

Fundacja księdza ma pomagać samotnym matkom. Finansuje szczucie na Ukraińców

Piotr Żytnicki
21 marca 2022

 **wyborcza.pl**
POZNAŃ

"Polski YouTube bez cenzury" nakręca w internecie antyukraińską nagonkę. Jego właściciele zbierają pieniądze z 1 proc. podatku pod przykrywką fundacji prawnicowego księdza - ustaliła "Wyborcza".

Antyukraińskie nastroje w polskim społeczeństwie próbują wzniecać nie tylko anonimowe trolle, ale także internetowa telewizja wRealu24. Zyskała popularność, podważając pandemię koronawirusa i strasząc imigrantami. Niektóre nagrania notują ponad milion odsłon.

Od kilkunastu dni telewizja narzuca nową narrację w sprawie wojennych uchodźców z Ukrainy: państwo pomaga im kosztem Polaków. Padają zarzuty, że Ukraińcy dostają wszystko za darmo: szkoły, opiekę lekarską, przejazdy pociągami. Szczególnie nienawistne są programy z udziałem widzów. Można usłyszeć, że w Polsce szykuje się podmiana ludności, bo światowe elity zaplanowały „ukrainizację Polski”.

Polski YouTube bez cenzury

Telewizja wRealu24 dociera do widzów przede wszystkim przez portal YouTube (jej kanał śledzi pół miliona osób). Amerykanie zareagowali jednak na szczucie i tymczasowo zablokowali telewizji możliwość publikowania nowych nagrań (stare jednak pozostały). Takie blokady zdarzały się już wcześniej. YouTube odebrał też telewizji możliwość zarabiania na reklamach.

Właściciele telewizji wdrożyli plan awaryjny. Nagrania publikują teraz na portalu BanBye.pl – nazwa wyraża sprzeciw wobec wotowania (blokowania) treści przez YouTube. Nowa platforma ruszyła już kilka miesięcy temu. Na prawicy nazwano ją „polskim YouTube'em bez cenzury”.

Stronę BanBye.pl oraz antyukraińską telewizję wRealu24 prowadzi ta sama zarejestrowana w Warszawie spółka Niezależne Polskie Media. Właścicielami są niedoszły poseł Kukiz'15 Marcin Rola oraz operator filmowy Adam Zięcina.

Rola jest główną twarzą internetowej telewizji. O pomocy dla Ukraińców tak mówi na antenie: - Pociągi za frajer? Służba zdrowia za frajer? Szkoły za frajer? Ktoś bardziej lotny zapyta: co jest? To ja tu zapierniczam, mam kredyty, a wy robicie takie akcje? Czy Węgry, poważne państwo, tak robią? Czy jestem ruskim agentem, bo pytam, co będzie?

Ostatnie pytanie nie jest bezpodstawne – wzniecanie antyukraińskich nastrojów w Polsce leży bowiem w interesie Rosji i jej służb.

Marcin Rola jak Tadeusz Rydzyk

Mimo że telewizję można oglądać tylko w internecie, poziomem technicznym stara się zbliżyć profesjonalnych stacji. Nadaje ze studia w historycznym budynku PAST-y, symbolu walki powstańców warszawskich.

Telewizja twierdzi, że utrzymuje się z datków od widzów – podobny model stworzył potęgę Radia Maryja. Marcin Rola podobnie jak Tadeusz Rydzyk apeluje o wpłaty na konto bankowe.

Rola i jego współpracownicy zachęcają też widzów do przekazywania 1 proc. podatku dochodowego. W ten sposób Polacy mogą od 18 lat wspierać organizacje pożytku publicznego. Tyle że spółka prowadząca telewizję nie ma statusu takiej organizacji.

Pieniądze na finansowanie antyukraińskiej propagandy telewizja zbiera za pośrednictwem Fundacji S.O.S. Obrony Poczętego Życia z Warszawy. Na antenie podaje numer KRS fundacji. Prosi widzów, by przekazując 1 proc. podatku, wskazali jako cel szczegółowy nazwę strony BanBye.pl. Pieniądze te mają wesprzeć ten portal.

Fundację założył w 1989 roku ksiądz Ryszard Halwa, pallotyn z Warszawy. Nie ukrywa prawicowych poglądów: walczył o zaostrenie prawa aborcyjnego, uderzał w imigrantów i osoby LGBT.

Podczas mszy z udziałem prezes PiS Jarosława Kaczyńskiego zaliczył "Gazetę Wyborczą" do "diabelskich sił medialnych".

Ksiądz próbuje tworzyć własne media. Jest redaktorem naczelnym wydawanego przez fundację pisma „Moja Rodzina” (sprzedawanego w placówkach Poczty Polskiej) oraz portalu Prawy.pl.

1 proc. podatku na samotne matki

Ksiądz Halwa gościł w programach telewizji wRealu24. W sprawie wojny w Ukrainie i pomocy uchodźcom zajmuje niejasne stanowisko. Zarzuca propagandę stacjom TVN i TVP Info, a Polakom zaleca modlitwę. – Trzeba prowadzić mądrą politykę międzynarodową. Modlić się za sojusz z Węgrami i nawrócenie Rosji – przekonuje.

Fundacja księdza Halwy uzyskała status organizacji pożytku publicznego w 2004 roku. Jako cele statutowe wskazuje m.in. obronę życia poczętego oraz pomoc i opiekę nad samotnymi matkami i ich dziećmi.

W roku 2020 przychody fundacji wyniosły 650 tys. zł, ale tylko 15 tys. pochodziło z 1 proc. podatku. Przeznaczono je na ośrodek dla samotnych matek Dolina Słońca w Puszczy Kampinoskiej.

Zgodnie z prawem pieniądze z 1 proc. podatku organizacje mogą wydawać jedynie na działalność pożytku publicznego. Fundacja podaje, że w jej przypadku jest to „działalność na rzecz rodziny, macierzyństwa, rodzicielstwa, upowszechniania i ochrony praw dziecka”.

Nie ma natomiast mowy o finansowaniu „polskiego YouTube’a bez cenzury”.

Jeśli podatnik nie wskaże organizacji pożytku publicznego, 1 proc. jego podatku zasila budżet państwa. Nie są to bowiem pieniądze prywatne, lecz publiczne (należą się państwu jako podatek). Kontrolę nad ich wydawaniem sprawuje w imieniu państwa Narodowy Instytut Wolności podległy ministrowi kultury. Jeśli stwierdzi nieprawidłowości, może zażądać od sądu wykreślenia statusu organizacji pożytku publicznego.

Taki status przysługuje organizacjom, które prowadzą działalność pożytku publicznego na rzecz całego społeczeństwa lub określonej grupy, pod warunkiem, że jest ona wyodrębniona ze względu na szczególnie trudną sytuację życiową lub materialną w stosunku do reszty społeczeństwa.

wRealu24 podsycy strach wobec Ukraińców

Pożyteczny charakter pomocy samotnym matkom i ich dzieciom trudno podważyć, ale czy z 1 proc. podatku powinna być finansowana platforma nadająca antyukraińskie i antychodźcze treści?

– Nie tylko nie można tu mówić o jakimkolwiek pożytku publicznym, ale jest to wręcz wspieranie działalności o wysokiej społecznej szkodliwości – podkreśla prof. Rafał Pankowski, politolog i socjolog z Collegium Civitas i stowarzyszenia Nigdy Więcej, które monitoruje działalność skrajnych grup.

Stowarzyszenie śledzi od dawna programy telewizji wRealu24 i zgłasza nienawistne treści administratorom YouTube'a. To dzięki tym interwencjom portal blokował kanał prawicowej telewizji.

Profesor Pankowski wyjaśnia, że telewizja ukrywa antyukraińskie treści pod płaszczykiem troski o polskie państwo i społeczeństwo, ale cel wydaje się dość jasny – podsycanie strachu i negatywnych emocji. Służy temu podkreślanie, że uchodźcy dostają wszystko za darmo. Taka narracja może stać się paliwem politycznym skrajnej prawicy – sięgają już po nią politycy Konfederacji.

Instytut odsyła do ministra Glińskiego, służby milczą

O zajęcie stanowiska poprosiliśmy Wojciecha Kaczmarczyka, dyrektora Narodowego Instytutu Wolności, powołanego przez ministra kultury Piotra Glińskiego. Jego biuro prasowe odpisało nam, że w katalogu działań społecznie użytecznych "nie mieszczą się działania nawołujące do nienawiści".

Instytut podkreśla, że sprawozdania fundacji za rok 2020 nie wynika, by finansowała portal BanBye.pl. Nie jest to jednak zaskoczenie, bo portal powstał kilka miesięcy temu i dopiero ma dostać pieniądze z 1 proc.

Ministerstwo Finansów wypłaca organizacjom pożytku publicznego pieniądze z 1 proc., gdy podatnicy zakończą rozliczanie się z fiskusem za ubiegły rok. Fundacja S.O.S. Obrony Poczętego Życia otrzyma zatem pieniądze dopiero za kilka miesięcy. Wtedy też dowie się, ile pieniędzy wpłacono na cel szczegółowy – stronę BanBye.pl.

Narodowy Instytut Wolności nie planuje reagować na nasze informacje. Odsyła nas do Przewodniczącego Komitetu do spraw Pożytku Publicznego, który "może zarządzić przeprowadzenie kontroli". Tym przewodniczącym jest minister Gliński.

Czy fundacja przekaze pieniądze właścicielom "polskiego YouTube'a"? Nie sposób się skontaktować, bo w jej siedzibie nikt nie odbiera telefonu. Napisaaliśmy do prezeski fundacji Barbary Gabryś, ale nie dostaliśmy odpowiedzi.

Prorosyjską i antyukraińską aktywność w internecie monitorować powinny polskie służby specjalne. Czy wiedzą, że antyukraińskie szczucie ma być finansowane z publicznych pieniędzy? Rzecznik ministra koordynatora służb Stanisław Żaryn nie odpowiedział na nasze pytania.

<https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,28245877,fundacja-ksiedza-ma-pomagac-samotnym-matkom-finansuje-szczucie.html>